STUDIA WSCHODNIOSŁOWIAŃSKIE TOM 5, ROK 2005

Beata Dworakowska
Białystok

Archaizmy językowo-stylistyczne w przekładzie legend i podań dawnej Rusi (na materiale *Opowieści o niewidzialnym grodzie Kitieżu* R. Łużnego)

Sztuka przekładu to nie tylko i wyłącznie sztuka słowa, ale jednocześnie sztuka transformacji jednego kodu kulturowego w inny. *Przy tłumaczeniu dzieł literackich większy nacisk kładzie się na artystyczną stronę przekładu, na oddanie w nim formalno-treściowych właściwości utworu w duchu języka, na który dany tekst się przekłada*[1]. To pozornie proste zadanie, jakim jest przekład okazuje się skomplikowanym, tym bardziej, gdy chodzi o tłumaczenie tekstów dawnych, związanych z wprowadzaniem chrześcijaństwa na Rusi. Przed tłumaczem stoi szereg zadań, których sposób realizacji wpływa na ostateczny kształt utworów w języku docelowym. Dystans czasowy istniejący między oryginałem a przekładem zmusza tłumacza do dokonywania podstawowych wyborów, np. czy język przekładu ma być stylizowany na polszczyznę współczesną czasom powstania oryginalnych legend i podań, czy przeciwnie, ma to być zasadniczo słownictwo dwudziestowieczne i neutralna frazeologia? Należy pamiętać o tym, że tłumaczenie nie jest jedynie *pewną rekonstrukcją, która dokonuje się przez wymianę* (...) *samych tylko brzmień słów oryginału na brzmienia „przekładu" w innym języku, ale zwykle idzie w parze z rozlicznymi zmianami we wszystkich pozostałych warstwach dzieła*[2]. A. Fulińska twierdzi, że *lekceważenie istnienia kontekstu, także językowego, czasu historycznego tłumacza, może okazać się równie niebezpieczne*

[1] S. Sierotwiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław etc. 1986, s. 264.

[2] R. Ingarden, *O tłumaczeniach*, [w:] *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*, Warszawa 1972, s. 132.

dla utworu jak jego nadużywanie, czyli wtłaczanie utworu dawnego w poetykę nowszą[3].

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenie, jak też dokładną analizę przekładów Łużnego można uznać go za dobrego tłumacza-naśladowcę. W dalszej części postaram się umotywować tę tezę, potwierdzając ją przykładami. Swoistym sygnałem dawności jest stylizacja. Może ona być sprawą indywidualnego wyboru, decyzji artysty, który sądzi, że styl historyczny w różnych jego przejawach jest dla jego wypowiedzi szczególnie korzystny. Odmianą stylizacji językowej jest stylizacja archaiczna. Polega ona na wyborze niektórych tylko elementów języka opisywanej epoki. Znakami ikonicznymi, bezpośrednio związanymi ze stylizacją, są archaizmy. Podstawą podziału i analizy archaizmów wyekscerpowanych z badanego materiału jest dla nas klasyfikacja S. Dubisza, w której wszystkie archaizmy językowo-stylistyczne można podzielić na kilka typów. Są to:

a) archaizmy fonetyczne, a właściwie graficzno-fonetyczne;
b) archaizmy gramatyczne, do których należą: archaizmy fleksyjne, składniowe i słowotwórcze;
c) archaizmy słownikowe, które dalej podzielił na:
d) leksykalne, zawierające archaizmy wyrazowe, znaczeniowe, rzeczowe i stylistyczne oraz
e) frazeologiczne, na które składają się wyrażenia, zwroty i frazy[4].

W danym artykule badaniom poddano grupę tekstów wyekscerpowanych z pierwszej części antologii pt. *Opowieść o niewidzialnym grodzie Kitieżu. Z legend i podań dawnej Rusi*, których wyboru i tłumaczenia dokonał Ryszard Łużny. Ich wykaz został dołączony do artykułu. W analizowanych utworach znaleziono 742 elementy, które występują w funkcji archaicznej, pełniąc jednocześnie funkcję stylizacyjną. W danym artykule zostały przytoczone wybrane przykłady potwierdzające sposób tłumaczenia dawnych tekstów na język współczesny.

Dokładna analiza stylistyczna tekstów przekładów Łużnego pozwoli na stwierdzenie, czy i w jakim stopniu, przy pomocy jakich środków zastosował on archaizację. Pierwsza grupa archaizmów językowo-stylistycznych to wykładniki graficzno-fonetyczne. Są one w naszym materiale reprezentowane tylko kilkoma przypadkami. Łużny nie traktuje tego najprostszego sposobu

---

[3] A. Fulińska, *Przekład czy imitacja – kilka refleksji w sprawie tłumaczeń poezji dawnej*, [w:] *Między oryginałem a przekładem*, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków 1996, t. 2, s. 262.

[4] S. Dubisz, *Archaizacja w XX-wiecznej polskiej powieści historycznej o średniowieczu*, Warszawa 1991, s. 24.

archaizowania tekstu, czyli dawnej fonetyki, jako podstawy. Nie ma wśród analizowanych jednostek ani cech dawnego wokalizmu, np. form przegłosu lechickiego, wyrazów z samogłoską „o" przed jej ścieśnieniem, form ze zredukowanym „e" ruchomym itd., ani konsonantyzmu, np. brak staropolskich grup „źr, źř", spółgłoski „k" zamiast „x", spółgłosek protetycznych, form wyrazowych bez uproszczeń spółgłoskowych. Jednostki reprezentujące tę grupę związane są jedynie ze zjawiskami akcentu, intonacji i prozodii. W naszym materiale wystąpiły przykłady skróconych form wyrazowych, jak też form bez skróceń, które w danych użyciach są dla współczesnej polszczyzny przestarzałe. Grupę tę reprezentują następujące jednostki przekładu:

przyjmując na się mękę za winy nasze...
zda mu się, że promienie biją od jej oblicza
ich nauki grzmią jako trąby po świątyniach
budził się opór przeciwko podstępnemu działaniu

Drugi typ w przyjętej klasyfikacji to wykładniki fleksyjne. W danej grupie znajdują się jednostki przekładu, w których zastosowana została dawna fleksja werbalna lub nominalna. Dubisz podaje tu przykłady form czasu przeszłego złożonego, czasu zaprzeszłego złożonego, pozostałości dawnych form aorystycznych słowa posiłkowego *być*, formy liczby podwójnej czasowników, staropolskie formy imiesłowów, końcówkę „-i" w drugiej osobie liczby pojedynczej trybu rozkazującego i szereg innych. Z całej tej gamy sposobów wprowadzenia dawnej fleksji werbalnej w tłumaczeniach Łużnego możemy odszukać tylko przykłady form czasu zaprzeszłego złożonego, np.:

właśnie zaczęli się byli schodzić ludzie...
Bóg go już wówczas wziął był w opiekę...
zanocowały tam, gdzie się były zatrzymały...
Opowiedziały (...) jak to wybrała się była każda z nich...
właśnie pojawił się był wówczas mnich...

Drugą podgrupę wykładników fleksyjnych stanowią wyrazy z dawną fleksją nominalną. Analiza tekstów przekładów wykazała, że Łużny w zasadzie nie stosował typowych archaizmów fleksyjnych odnośnie do fleksji nominalnej. W całym materiale znaleźliśmy tylko jeden przykład formy przestarzałej tego typu, tzn. formę przymiotnika dawnej odmiany niezłożonej, czyli mianownik liczby pojedynczej rodzaju męskiego z końcówką zerową:

Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały...

Trzeci typ wykładników archaizacji stanową wykładniki składniowe. Jest to pierwsza z dwu najliczniejszych grup w analizowanym materiale.

Składnia poparta archaicznym słownictwem jest podstawowym sposobem stylizacji archaizującej badanych przekładów legend i podań. Wśród wykładników składniowych Dubisz wyróżnił kilka podtypów. Pierwszy z nich to budowa fraz i zdań. W analizowanym materiale Łużny stosuje konstrukcje analityczne, częściowo występujące z odmiennymi przyimkami. Dotyczy to książkowego przyimka ku, np.:

ku złemu się skłania...
ku mądrości nachylisz swe ucho...
ja będę cię musiał ku twojemu wstydowi od siebie odprawić...

Tłumacz stosunkowo często stosował także skrócone konstrukcje przyimkowo-zaimkowe. Są one zawsze skrótem odnoszącym się do zaimka męskoosobowego. Zgodnie z danymi zawartymi w słowniku Szymczaka[5] tylko jedna z zastosowanych przez tłumacza skróconych konstrukcji jest archaiczna, tzn. wyraz *odeń*. Wszystkie pozostałe znamion dawności nie posiadają, np.:

przyjął odeń śluby zakonne...
wyszedłem odeń, a on został u siebie...
wybiorą dlań właściwą drogę...
przybył doń wraz ze swoją drużyną...
Ostatnia, zda się, przyszła nań godzina.
miłowany był przezeń więcej niż pozostali...
kupił zwykły, chłopski przyodziewek, ubrał się weń i skrył...
powinniśmy modlić się zań do Boga...

Wśród analizowanych przekładów można także znaleźć konstrukcje składniowe, w których występuje powtarzalność spójników. Jest to jednak zjawisko marginalne, gdyż ilość nagromadzonych spójników najczęściej ogranicza się do 2–3, np.:

Żadne tortury, ani ogień, ani miecz, ani rany nie mogą odłączyć mnie od Boga.

I wyruszyli tam, i zobaczyli wstrętne czyny i kłanianie się w meczecie, i wrócili do swego kraju...

Jeśli się ochrzcisz, to i żonę otrzymasz, i królestwo niebieskie pozyskasz, i staniesz się jednym z nas, wierzących.

Kolejnym typem konstrukcji składniowej stanowiącej wykładnik archaizacji jest zastosowanie wyrazu „*co*" w funkcji wskaźnika zespolenia „*który*". Łużny kilkakrotnie skorzystał z tego środka, np.:

[5] *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1983–1985, t. 1–3.

Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie.
ten skarcił owych ludzi, co szemrali...
Pan Bóg wie (...) jak strzec i zachowywać tych, co nic nie posiadają...

Drugi podtyp wykładników składniowych w klasyfikacji Dubisza stanowi szyk części zdania lub całych zdań. Analiza przekładów wykazała, że wykładniki składniowe są jednymi z najczęściej stosowanych przez tłumacza wykładników archaizacji tekstu. Problem dotyczy zarówno budowy zdań, jak i szyku zdań lub ich części. Cechą przekładów Łużnego jest duże nagromadzenie zdań, w których zastosował on składnię łacińską, charakteryzującą się lokalizacją orzeczenia na końcu zdania. Jest to jedna z metod stylizacji archaizującej. Taki szyk pojawia się praktycznie we wszystkich utworach, np.:

Pamięć miast przepadła przez Ciebie zburzonych...
Pan nasz w Ewangelii mówi...
hardości zbyć musisz...
Sokołem jasnym młodzieniec wzlata...
Boga o uzdrowienie gorąco prosiła...
o apostołach zaś powiedziane jest...

Składniowe wykładniki archaizacji to także szyk przydawki rzeczownej i przymiotnej. Nienacechowany szyk tych części zdania ma charakter prepozycji. Łużny stosunkowo często stosuje jednak przydawkę, przede wszystkim przymiotną, w postpozycji. Zastosowanie inwersji ma na celu „uwznioślenie" stylu i wniesienie w tekst przekładu elementów stylu biblijnego, psałterzowego, np.:

znalazła więc perłę bezcenną...
człowiekowi bogobojnemu...
doszła do muru cerkiewnego...
nauczyła się życia cnotliwego...
zostaliśmy uwolnieni od oszukaństwa szatańskiego...

Przestawny, postpozycyjny szyk dotyczy także dopełnień. Jest on przez Łużnego znacznie rzadziej stosowany niż szyk przydawek przymiotnych. Niemniej jednak w naszym materiale można znaleźć przykłady użycia tego typu wykładnika archaizacji składniowej, np.:

jego straszny upór jest tego wszystkiego przyczyną...
od ludzkiego rodzaju początków...
wyrzuciło posąg wiatrem...
żona księcia, Polka rodem...
wysłuchał chan Berka biskupa...

Czwarty typ w klasyfikacji Dubisza stanowią wykładniki słowotwórcze. Na tę grupę składają się różne procesy derywacyjne: zastosowanie odmiennej od współcześnie stosowanej prefiksacji, sufiksacji, prefiksacji redundantnej, odmiennego stopniowania przymiotników i inne. Jednak żadna z tych metod nie znalazła swojego odzwierciedlenia w badanym przez nas materiale.

Kolejny typ wykładników archaizacji to wykładniki leksykalne. Dubisz wprowadza podtypy tego sposobu archaizacji, wydzielając w odrębne grupy archaizmy rzeczywiste (wyrazowe, znaczeniowe, rzeczowe, stylistyczne), neoarchaizmy, neookcydentalizmy, orientalizmy archaiczne rzeczywiste oraz dialektyzmy, regionalizmy, argotyzmy, kolokwializmy i estetyzmy w funkcji archaizmów. Ze wszystkich wymienionych powyżej grup w przekładach legend i podań dawnej Rusi Łużny zastosował archaizmy rzeczywiste. Są to wyrazy z kwalifikatorem „*przestarzały*", np.:

szalona niewiasta okazała jawnie swoje wszeteczeństwo...
na ziemskim padole...
już do śmierci im folgi nie dając...
niech przestaną mnie męczyć moje chucie...
Jak nie stało brzęczących pieniążków...
Spuść się na mnie...
Na opowiedzenie zbożne o tym...
był zręczny i sposobny także do takiego zajęcia...
niewiasta już leciwa i biedą wymizerowana...
lepiej jest umrzeć tak jak ty, niźli żyć...

Kolejną grupę wykładników stylizujących przekład na utwór archaiczny stanowią wyrazy z kwalifikatorami „*dawny*", „*rzadki*", np.:

zrękowiny...
od dawna czynię ci różne wstręty i przykrości...
siądź na ojcowskim stolcu...
zaczął po kolei spozierać na oboje...
chan umyślił sobie...

lub z kwalifikatorem „*historyczny*", np.:

przyjąłeś przez postrzyżyny godność zakonnika...
Kniaziu nasz!
Piastował on godność carskiego klucznika...
Wystawię ci na to nadanie gramotę...

Ostatnią, szóstą, grupę wykładników archaizacji językowo-stylistycznej stanowią wykładniki frazeologiczne. Autor zalicza do nich różnego typu wyrażenia, zwroty i frazy, m.in. wyrażenia archaizmy rzeczywiste, wyrażenia

neoarchaizmy, wyrażenia estetyzmy archaizmy, zwroty dialektyzmy archaizmy, zwroty pseudoarchaizmy, frazy archaizmy rzeczywiste i inne. W badanych przekładach tłumacz sporadycznie stosował tego typu środki archaizacji, np.:

pragnąc dać upust swojemu gniewowi...
młody jeszcze wiekiem...
Dokonał on dni swoich w Panu...
jako żywo...
ocknął się na chwilę, przyszedł do siebie...
spoczął na łonie Abrahama...
zaczęli się krzątać koło wieczerzy...
pilnowała go bez ustanku zbrojna straż...

Spośród pięciu typów wykładników archaizacji najczęściej stosowanymi w przekładach Łużnego są wykładniki składniowe. Na drugim miejscu plasują się wykładniki leksykalne. W dalszej kolejności występują następujące wykładniki archaizacji: morfologiczne, frazeologiczne i fonetyczne.

Przedstawiona powyżej analiza przekładów pod względem stylistycznym wykazała pewne prawidłowości, składające się na indywidualny styl tłumacza. Adekwatność przekładu zależy od indywidualnych zdolności tłumacza, jak też jego świadomego podejścia do rozwiązywania różnorodnych problemów. Należy jednocześnie pamiętać, że subiektywność przekładu jest ograniczona strukturą, możliwościami leksykalno-frazeologicznymi, składnią i stylem języka, którym się tłumacz posługuje. Wynika z tego, że tłumacz ma do pokonania szereg problemów natury formalnej. Każdy tłumacz powinien przekładać zgodnie z praktyczną stylistyką języka docelowego i obowiązującymi w niej normami estetycznymi. Przekłady Łużnego, przy zasadniczej wierności wobec oryginału nie są translacyjnymi kalkami, odwzorowującymi na innym materiale językowym kształt gramatyczno-leksykalny i osobliwości składniowo-wypowiedzeniowe pierwowzoru. Tłumacz bez wątpienia transponuje myśli i obrazy, a nie słowa czy zwroty. Zachowuje on oczywiście ukształtowanie kompozycyjne oryginału, ale jednocześnie rozwiązania szczegółowe służące do osiągnięcia tekstu adekwatnego są często różne od zastosowanych w języku wyjściowym. Reasumując można stwierdzić, że Łużny stworzył tekst docelowy przeznaczony dla współczesnych użytkowników, odznaczający się jednocześnie pewną archaicznością, która nadaje tekstom znamiona nobliwości, dostojeństwa. Innymi słowy, przekład jest w zasadzie pisany językiem „dzisiejszym", ale autor wprowadza też elementy języka „wczorajszego". Takie zorientowanie utworu wymagało od tłumacza umiejętnego wykorzystania techniki archaizacyjnej, która sprawiła, że

tekst, naszym zdaniem, nie poniósł uszczerbku na płaszczyźnie sensu i jego zrozumienia.

ŹRÓDŁA

1. *Opowieść o niewidzialnym grodzie Kitieżu. Z legend i podań dawnej Rusi.* Wyboru dokonał, tłumaczył z języka staroruskiego i rosyjskiego, wstępem i przypisami opatrzył Ryszard Łużny, Warszawa 1988.
2. *Повесть временных лет*, часть первая: текст и перевод, под ред. В. П. Адриановой-Перетц, Москва–Ленинград, 1950.
3. *Художественная проза Киевской Руси XI–XIII веков.* Составление, переводы и примечания И. П. Еремина и Д. С. Лихачева, Москва 1957.
4. *Русские повести XV–XVI веков.* Составитель М. О. Скрипиль, редактор текстов, статей и примечаний Б. А. Ларин, Ленинград 1958.
5. *Русская повесть XVII века.* Составитель М. О. Скрипиль, редактор И. П. Еремин, Государственное Издательство Художественной Литературы, Москва 1954.
6. *Литературный сборник XVII века. Пролог.* Под ред. А. С. Дёмина, Москва 1978.

WYKAZ ANALIZOWANYCH TEKSTÓW

1. Chrzest księżny Olgi.
2. Chrzest Rusi w Kijowie.
3. Książę Jarosław, zwany Mądrym, krzewicielem kultury chrześcijańskiej.
4. Książę Włodzimierz szuka prawdziwej wiary.
5. Legenda o apostole Andrzeju i jego wędrówce po ziemiach ruskich.
6. Antonim Nowogrodzkim.
7. Filipie Moskiewskim.
8. Laurentym Pustelniku.
9. Mojżeszu-Węgrzynie.
10. pierwszych ruskich męczennikach za wiarę.
11. pokornym i cierpliwym wielce ojcu Nikonie.
12. Światoszy, księciu czernihowskim.
13. tym, jak książę Włodzimierz się ochrzcił.
14. tym, jak powstał Klasztor Pieczerski w Kijowie.

15. Wasylim, synu Agrikowym.
16. zabójstwie księcia Michała Czernihowskiego.
17. Opowieść o Julianii Osorjinej.
18. Opowieść o Klasztorze Otrockim w Twerze.
19. Opowieść o Łukaszu Kołockim.
20. Opowieść o Marcie i Marii.
21. Opowieść o Merkurym Smoleńskim.
22. Opowieść o Piotrze i Fiewronii z Muromia.
23. Opowieść o Piotrze, Tatarzynie z Ordy.
24. Opowieść o Temir-Aksaku.
25. Opowieść o tym, jak powstał alfabet i piśmiennictwo Słowian.
26. Pierwsi święci.
27. Pieśń o Lichu – Złym Losie.
28. Posłowie Włodzimierza w poszukiwaniu najlepszego obrządku.

SUMMARY

The art of translation is not only the art of words but also the art of transforming one cultural code into the other. This seemingly simple task of translation proves to be complicated when texts connected with introducing Christianity to Russia are taken into consideration. Stylistic analysis of the translated texts presented in the article has shown the way a translator overcame time distance between the original text and its translation by using linguistic-stylistic archaisms (phonetic, grammatical, lexical, phraseological).